

HISTORIA RODZINY KOKORZYCKICH

Z bardzo dużym prawdopodobieństwem opartym na dokumentach można przyjąć, że obywatele miasta LUBRAŃCA o nazwisku KOKORZYCKI pojawili się w I-szej połowie XVIII wieku, a najprawdopodobniej około 1741/42 r.

Również w tym samym czasie, a twierdzą to w oparciu o wielce prawdopodobne wnioski wyciągnięte na podstawie znalezionych akt metrykalnych, część rodziny KOKORZYCKICH osiedliła się w miejscowości (wsi) DOBRÓW k/Koła, gdzie rozwinęła się druga bardzo rozrodzona pokoleniowo linia "naszej rodziny".

Po analizie zdarzeń historycznych z tego okresu, uważam za najbardziej prawdopodobne, że korzenie rodziny KOKORZYCKICH mają swój początek na Śląsku w miejscowości KOKORZYCE k/Miękini¹ w pobliżu Wrocławia lub KOKORZYN w Wielkopolsce².

KOKORZYCE k/Miękini - KOKORZYN k/Kościana - DOBRÓW k/Koła – LUBRANIEC

Po opanowaniu Śląska przez Prusy w 1740 roku, nastąpił okres silnej germanizacji tych terenów. Mimo to Górny Śląsk i prawobrzeżna część Dolnego miały zdecydowanie polski charakter. Również po lewej stronie Odry, głównie w okolicach Wrocławia (Miękinia) i Oławy, a także Głogowa i Kożuchowa występowały zwarte grupy ludności polskiej.

Mimo, że Śląsk był w tym okresie (od połowy XIII wieku) krajem Korony Czeskiej, Polacy utrzymywali swą odrębność narodową i kulturalną, ludność mówiła po polsku w życiu codziennym, w kościele i w szkole.

Najazd pruski budził wśród tej ludności uzasadnione obawy o swoją tożsamość. Wywoływało to wielokrotnie bunt przeciwko wojskom pruskim i prusakom. Sytuacja ta spowodowała w latach 40-tych XVIII wieku ucieczkę ze Śląska pewnej części ludności polskiej na tereny Rzeczypospolitej³.

Najprawdopodobniej z tych to powodów, a prawie na pewno w tym czasie z małej miejscowości (wsi) Kokorzyce, pod Wrocławiem, rozpoczęła swój exodus rodzina KOKORZYCKICH, zakończony osiedleniem się Jana na Kujawach, w m. Lubraniec, 20 kilometrów na południowy zachód od Włocławka.

Najstarsze dokumenty znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku dotyczące parafii Lubraniec datowane są od 1686 roku. Są to akty chrztów, w których jednak nie ma zapisanych urodzeń dzieci o nazwisku Kokorzycki.

Niestety akta te są niekompletne, brakuje w nich zapisów z lat 1734 - 1738 (do kwietnia).

TŁO HISTORYCZNE – WIEK XVII / XVIII⁴

1696-1763 - August III, Elektor saski, z dynastii Wettinów, król polski od 1733, syn Augusta II zw. Mocnym.

1697 - Unia personalna polsko-saska, czasy saskie w Polsce.

1712-1786 - Fryderyk II zw. Wielkim, z dynastii Hohenzollernów, od 1740 król Prus, inicjator pierwszego rozbioru Polski (1772).

1733-1763 - panowanie w Polsce Augusta III

1740 - wkroczenie wojsk pruskich na Śląsk, (Fryderyk II Wielki).

1741 - Kokorzyce wraz ze Śląskiem włączone do Prus.

1742 - Traktat wrocławsko-berliński, przejęcie większości Śląska pod panowanie Prus

¹ KOKORZYCE gm. Miękinia poczta Mrozów woj. wrocławskie, od 1741 roku pod rządem Prus

² KOKORZYN gm. Kościan poczta Kościan woj. leszczyńskie, od 1793 roku w granicach Prus

³ Wnioski opracowane na podstawie: Józef Andrzej Gierowski, Historia Polski 1505-1764, Warszawa 1984. Mała Encyklopedia Powszechna, PWN Warszawa 1970.

⁴ J. Leszczyński, *Ludzie luźni i czeladź najemna na Śląsku w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie trzydziestoletniej. (1618-48)*, "Sobótka" 1956

A. Rombowski, *Z historii szkolnictwa polskiego na Śląsku, Byczyna - Kluczbork - Wołczyn (od połowy wieku XVI do połowy wieku XVII)*, Katowice 1960.

(August III 1733-63)

- 1741 - prawdopodobnie pierwsza adnotacja o Kokorzyckim
- 1742 - druga adnotacja o Kokorzyckich w Lubrańcu.

KOKORZYCCY W LUBRAŃCU

Pierwszy odnaleziony zapis o rodzinie KOKORZYCKICH pochodzi z 1742 roku (17 wrzesień), z tegoż archiwum i dotyczy Marianny KOKORZYCKIEJ, występującej jako matka chrzestna Marianny córki Macieja i Ewy o nie podanym nazwisku rodziców.

"17 SBRIS A.R.P. GORCZEWSKI BAPTISAVIT INFANTEM NATAM EX MATHIA ET EWA CONJ: LEGIT: CUI NN IMPOSUIT MARIANNA, LEVANTES PETRUS MROCZKOWSKI ET MARIANNA KOKORZYCKA."

Tłumaczenie: "17 września A.R. Kapłan Gorczewski ochrzcił dziecko urodzone z Macieja i Ewy małż: prawn: któremu imię nadano Marianna, rodzice chrzestni Piotr Mroczkowski i Marianna Kokorzycka."

Najwcześniejszą adnotacją w pełni dotyczącą rodziny Kokorzyckich w Lubrańcu jest akt chrztu Marianny córki Jana i Marianny Kokorzyckich, który miał miejsce, jak wynika z dokumentu, 20 stycznia 1744 roku.

Odpis poniżej, pisownia oryginału.

"IDEM PATER BAPTISAVIT INFANTEM NN MARIANNAM HONESTONA PARENTUM JOANNIS ET MARIANNA KOKOSZYCKICH DE LUBRANIEC PATRINI THOMAS LAMBER ET MARIANNA URZĘDOWSKA VIRGO DE LUBRANIEC"

Natomiast pierwsza znaleziona adnotacja w dokumentach miejskich Lubrańca podająca nazwisko KOKORZYCKI pochodzi dopiero z końca drugiej połowy XVIII wieku.

W 1788 roku dnia 19.05, w "KSIĘDZE RADZIECKIEJ MIASTA LUBRAŃCA", znajdującej się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, widnieje zapis, że JAKUB KOKORZYCKI "zakłócił się i pobił z Pawłem Gerwatowskim z ujęciem honoru".

Z odszukanych w archiwach we Włocławku (diecezjalnym i państwowym) aktów urodzenia, ślubów i zgonów wynika, że Marianna była pierwszą żoną Jana KOKORZYCKIEGO, szewca z Lubrańca, a w/w Jakub był synem Józefa i Wiktorii, a zarazem wnukiem Jana i Marianny.

Jakub urodził się 06 lipca 1766, zmarł 24 stycznia 1830 roku, o godzinie drugiej po południu, mając lat 65, w Lubrańcu, też był szewcem jak jego ojciec i dziadek ("... JUVENEM SUTOREM JOSEPHUM KOKORZYCKI...")⁵.

Jakub miał jeszcze dwoje rodzeństwa, przed nim urodzona i zmarła Marianna oraz urodzona po nim siostra również o imieniu Marianna.

Wiek osiemnasty w linii lubranieckiej rodziny zamykają narodziny Salomei córki Mikołaja i Marianny KOKORZYCKICH, prawnuczki Jana.

Pierwsze zapisy metrykalne dotyczące rodziny KOKORZYCKICH z DOBROWA znalazłem w Archiwum Państwowym w Poznaniu, w tzw. sumariuszu akt z 5/17 maja 1852 roku:

"REGISTR ALFABETYCZNY URODZONYCH ZAŚLUBIONYCH I ZMARŁYCH KSIĄG METRYK ŁACIŃSKICH ROZPOCZYNAJĄCYCH SIĘ DNIEM 24 GRUDNIA 1769 DO 1808 WŁĄCZNIE PARAFII DOBRÓW"

Występująca różnica w datowaniu akt około 35 lat powoduje jak dotychczas brak możliwości znalezienia wspólnego przodka obu linii rodzin KOKORZYCKICH.

Nie mniej jednak jestem całkowicie przekonany, że wspólni przodkowie obu linii rodzin KOKORZYCKICH w przeszłości istnieli i tylko sprawą czasu, uporu i benedyktyńskiej cierpliwości w poszukiwaniach jest ich odnalezienie i udokumentowanie, w co wierzę i na co bardzo liczę.

⁵ Cytat z aktu ślubu Józefa z Zuzanną Winiarską 1768 r., juvenem sutorem - młodym szewcem, czeladnikiem szewskim

WIEK XIX

Wiek dziewiętnasty w dokumentach parafialnych rozpoczyna się od śmierci Salomei, i obfituje aż w 95 zdarzeń (chrztów, ślubów i pogrzebów) w rodzinie Kokorzyckich, mieszkańców Lubrańca.

Natomiast kolejna odnaleziona adnotacja w dokumentach miejskich pochodzi z roku 1821 i dotyczy pochowania na koszt miasta żony Józefa Kokorzyckiego, zmarłej 14 stycznia Zuzanny KOKORZYCKIEJ, lat 80, przy której zapisano w rubryce zawód "żebraczka", a w rubryce opłat napisano "uboga".⁶

Istnieje również zapis w aktach parafialnych Lubrańca, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Toruniu Oddz. we Włocławku, dotyczący śmierci Zuzanny, zacytowany poniżej. Pisownia oryginału.

"3. AKT ZGONU

LUBRANIEC ROKU TYSIĄC OŚMSETNEGO DWODZIESTEGO PIERWSZEGO DNIA OSIEMNASTEGO STYCZNIA OGODZINIE PIERWSZEJ PO POŁUDNIU PRZED NAMI KUSTOSZEM KOLLEGIATY URZĄD CYWILNY SPRAWUJĄCYM GMINY LUBRAŃCA W OBWODZIE KUJAWSKIM WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM STAWIŁ SIĘ MIKOŁAJ KOKORZYCKI WYROBNIK MAJĄCY LAT PIĘDZIESIĄT TOMASZ SZICHEMSKI KUŚNIERZ MAJĄCY LAT TRZYDZIEŚCI ZAMIEJSZKAŁICH W LUBRAŃCU I OŚWIADCZYLI NAM ŻE NA DNIA CZTERNASTEGO MIECA R.B OGODZINIE PIĄTEJ WIECZOREM UMARŁA ZUZANNA KOKORZYCKA WDOVA MAJĄCA LAT OSIEMDZIESIĄT ZAMIEJSZKAŁA W LUBRAŃCU PO CZYM PONIEWAŻ OŚWIADCZĄCY NIE UMIEIĄ PISAĆ AKT TEN STAWAJĄCYM PRZECZYTANY Y PRZEZ NAS PODPISANY
X JÓRKIEWICZ KUSTOSZ-URZĘDNIK CYWILNY"

Z powyższych dokumentów można wyciągnąć wniosek, że Mikołaj był synem Zuzanny, bo na najbliższych spokrewnionych ciążył obowiązek zgłaszania urodzin i zgonów. Również jasnym wydaje się fakt pochówku Zuzanny na koszt miasta, ponieważ MIKOŁAJ jak wynika z aktu zgonu był pod koniec swego życia "wrotnikiem", czyli należał do uboższej części mieszkańców Lubrańca. Ponadto z obliczeń wieku Zuzanny i Mikołaja można przyjąć (różnica 30 lat), że są oni przedstawicielami dwu kolejnych pokoleń (matka i syn).

Powyższe domniemanie wynika z braku aktu urodzenia Mikołaja w dokumentach archiwalnych.

Następne zapisy o Kokorzyckich w dokumentach miejskich znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, to odnotowani (bez podania imion) właściciele domów o nazwiskach KOKORZYCKI przy ulicach: Kościelnej, Poznańskiej i Toruńskiej.⁷

Z porównania nazwisk mieszkańców ujętych w "Regestrze siedzib..." z 1828 roku i w "Wykazie składek na reperację kościoła..." z 1865, a w szczególności właścicieli domów z ulic Kościelnej, Poznańskiej, Toruńskiej i kolejności zapisu nazwisk na wykazie składek można jedynie ustalić że:

- przy ulicy Kościelnej mieszkali FRANCISZEK (l.34),
- przy ulicy Poznańskiej mieszkał MATEUSZ (l.26),
- przy Toruńskiej JAKUB ? (l.63).

Najczarniejszym rokiem w rodzinie był rok 1830. W tym to roku umiera Jakub Kokorzycki, ojciec Franciszka i jego dwoje dzieci, z pierwszego małżeństwa: syn Jan Piotr mający trzy lata i czteroletnia Apolonia (Paulina) oraz ośmiodniowa córka z drugiego związku – Marianna.

W 1831 (czerwiec - lipiec) roku panuje w Lubrańcu epidemia cholery. Jej ofiarą padł dwudziestoletni Jan Jakub, syna Mikołaja i Marianny.

⁶ "Rachunek z funduszu pokładnego na utrzymanie cmentarza za rok 1821"

⁷ "Regestr siedzib miasta Lubrańca - luty 1828", AGAD Warszawa

Kolejną dającą dużo informacji adnotacją jest zapis w aktach kościelnych z 1845 roku dotyczący narodzin JÓZEFA KOKORZYCKIEGO, syna Franciszka i Ludwika, znajdujący się wraz z poprzednio wymienionym aktem zgonu ZUZANNY, w Archiwum we Włocławku.

"19. LUBRANIEC

DZIAŁO SIĘ W MIEŚCIE LUBRAŃCU DNIA SZESNASTEGO MIESIĄCA MARCA TYSIĘCZNEGO OŚMSETNEGO CZTERDZIESTEGO PIĄTEGO ROKU, O GODZINIE SIÓDMEJ WIECZÓR STAWILI SIĘ FRANCISZEK KOKORZYCKI SZEWC, LAT CZTERDZIEŚCI OŚM LICZĄCY, W LUBRAŃCU ZAMIESZKAŁY WOBECNOŚCI ŚWIADKÓW JĘDRZEJA KRANTZ ORGANISTY, LAT CZTERDZIEŚCI LICZĄCY, I MARIANA ALEXIŃSKIEGO SUKIENNIKA. LAT PIĘDZIESIAT MAJACEGO, OBYDWÓCH W LUBRAŃCU ZAMIESZKAŁYCH I OKAZAŁ NAM DZIEĆCIE PŁCI MĘSKIEJ, URODZONE DNIA SIÓDMEGO MIESIĄCA ROKU BIEŻĄCEGO, O GODZINIE JEDENASTEJ PRZED POŁUDNIEM, ZJEGO MAŁŻONKI LUDWIKI Z KRZESIŃSKICH LAT TRZYDZIEŚCIDWA LICZĄCEJ, DZIECIĘCIU TEMU NA CHRZCIE ŚWIĘTEM DZIŚ ODBYTYM, NADANE ZOSTAŁO JMIE JÓZEF A RODZICAMI JEGO CHRZESTNEMI BYLI, WSPOMNIANY JĘDRZEJ KRANTZ, Z PETRONELĄ ALEXIŃSKĄ. AKT TEN STAWAJĄCYM PRZECZYTANY: PRZEZ NAS I JEDNEGO ŚWIADKA PODPISANY ZOSTAŁ, BO DRUDZY PISAĆ NIE UMIEJĄ. J KRANTZ

JWX JÓRKIEWICZ

PROBOSZCZ"

(pisownia oryginału).

Ksiądz, a najprawdopodobniej organista dokonujący wpisu aktu chrztu Józefa w księdze parafialnej popełnił błąd i zamiast zapisać: "... Z JEGO MAŁŻONKI LUDWIKI Z SKRZESIŃSKICH..." napisał tak jak brzmi to fonetycznie: "...ZJEGO MAŁŻONKI LUDWIKI Z KRZESIŃSKICH...", zamieniając S na Z, równocześnie oddzielając je od nazwiska.

Z innych dokumentów ustaliłem bezspornie, że Ludwika z domu nazywała się SKRZESIŃSKA.

Następnie w latach 1852 i 1861 w wykazach rzemieślników wymieniony jest dwukrotnie FRANCISZEK KOKORZYCKI - szewc. Z powyższego należy sądzić, że w latach 1852 - 1861 rzemieślnikiem o nazwisku KOKORZYCKI w Lubrańcu był tylko szewc FRANCISZEK. Dopiero w 1865 roku wśród rzemieślników wymieniony został WINCENTY, bez podania profesji.

Z akt parafialnych wynika, że szewc Jakub zmarł w 1830, jego syn Józef (też szewc) zmarł już w 1822, natomiast rzeźnik Mikołaj (określany później mianem "wyrobnik") zmarł w 1826 roku.

Niewiadomym jest dlaczego nie został wymieniony w wykazach MATEUSZ, który też był szewcem oraz żył i mieszkał w Lubrańcu w latach 1802 – 1868.

W 1865 roku 16-18 marca zapisani są w "Wykazie..." zaraz po sobie jako ofiarodawcy składek na remont kościoła FRANCISZEK KOKORZYCKI (właściciel domu) i WINCENTY KOKORZYCKI (rzemieślnik) oraz w dalszej kolejności MATEUSZ KOKORZYCKI (właściciel domu).⁸

W oparciu o powyższą i poprzednie informacje można bez obawy przyjąć, że Franciszek i syn Wincenty do roku 1865 mieszkali w jednym domu przy ulicy Kościelnej, którego właścicielem był Franciszek.

Z porównania dat można obliczyć, że w 1865 roku Franciszek miał około 71 lat i prawdopodobnie nie prowadził już warsztatu szewskiego. Był jedynie (jak to zostało zapisane w "Wykazie, Składki na kościół..." przy nazwisku Franciszka KOKORZYCKIEGO "sposób do życia") "właścicielem domu" (opłata 4 ruble).

Przy nazwisku Wincentego natomiast jest zapis "rzemieślnik" (1,50). Z akt parafialnych jest wiadome, że syn po ojcu nie objął warsztatu szewskiego, ponieważ był stolarzem. Nadal jednak mieszkali w jednym domu, prawdopodobnie aż do roku 1877, kiedy to Wincenty wyprowadził się z rodziną do Izbicy i Koła.

⁸ "Wykaz, Składki na reperacje kościoła parafialnego w mieście Lubrańcu przez mieszkańców katolików miasta Lubrańca opłacić się mającej", "w Lubrańcu 16/18 marca 1865 roku".

Również młodszy syn Franciszka, Józef (*1845) na pewno nie przejął po ojcu fachu, ponieważ jak wynika z akt i ustnego przekazu – był on też stolarzem.

W grudniu 1868 roku, w sporządzonej "Tabeli likwidacyjnej..." zapisane są dwa nazwiska właścicieli działek: FRANCISZEK KOKORZYCKI – działka wielkości "1 mórg 167 prętów" oraz spadkobiercy MACIEJA KOKORZYCKIEGO i współwłaściciel Andrzej SKALIŃSKI – działka o wielkości "1 mórg 110 prętów".⁹

Prawdopodobnie w/w zapisie pomyłono imię zamiast Matusz, który zmarł 29 stycznia 1868 roku, napisano Maciej. Ponadto w aktach parafialnych Lubrańca nie natrafiłem na żadnego Kokorzyckiego o imieniu Maciej.

Z przytoczonego zapisu i wcześniejszych można sądzić, że FRANCISZEK był na owe czasy średnio zamożnym obywatelem miasta Lubrańca, ponieważ jako rzemieślnik miał własny warsztat szewski, w którym w 1852 roku pracowały dwie osoby, a w roku 1861 jedna oraz posiadał dom przy ulicy Kościelnej i dwie działki (266 prętów pod zabudowaniami i ogrodem oraz 205 prętów łąki) liczące łącznie 1 mórg 167 prętów.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że w Lubrańcu w roku 1852 było 32 rzemieślników (warsztaty szewskie) zatrudniające 55 osób, a w roku 1861 było tylko 26 warsztatów szewskich i pracujących w nich 27 osób.

Należy z tego wyciągnąć wniosek, że przy tak dużej konkurencji, a nie zbyt chyba wielkim popycie, szewcy nie należeli do najbardziej majątnych rzemieślników w mieście, o czym świadczy również zmniejszająca się znacznie liczba warsztatów i szewców.

Również na podstawie porównania zapisów z "Tabeli likwidacyjnej..." i "Wykazu składek na Kościół..." (2 ruble) wynika, że MATEUSZ (Maciej) był mniej zamożnym ponieważ posiadał tylko dom i wspólną działkę. Prawdopodobnym jest, że głównym spadkobiercą po Mateuszu (Macieju) była córka Konstancja i syn Roch oraz współwłaściciel działki Andrzej Skaliński (kuśnierz).

Spadkobiercy zatem dziedziczyli dom i część działek po Mateuszu przy ulicy Poznańskiej, zaś Skaliński dziedziczył prawdopodobnie część gruntów.

Nie wyjaśnione do końca w sposób bezsporny jest umiejscowienie w szeregu pokoleniowym Mikołaja Kokorzyckiego. Jedynie co można ustalić z dużą dozą prawdopodobieństwa w oparciu o daty istniejących dokumentów i wymienionych w nim nazwisk, to fakt, że Mikołaj był synem Zuzanny i przyrodnim bratem Jakuba oraz że mieszkał przy ulicy Poznańskiej.

Mikołaj nie był wymieniany w wykazach rzemieślników w 1852 i 1861 roku, ponieważ zmarł w 1826 roku w wieku 55 lat.

⁹ "Tabela likwidacyjna miasta Lubrańca pow. włocławskiego, list. 1966", AGAD Warszawa